Cena egz. 10 gr.

K[...]R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Środa 11 listopada 1936 r. | Nr.309

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Gen. Śmigły-Rydz -- Marszałkiem Polski

Uroczyste wręczenie buławy na Zamku w Warszawie



Marszałek Śmigły-Rydz

WARSZAWA, 10.11 tel. wł.

We wtorek odbyło się w Warszawie uroczyste wręczenie buławy marszałkowskiej gen. insp. Rydzowi - Śmigłemu. Około godz. 14 poczęli przybywać na dziedziniec zamkowy dygnitarze, przedstawiciele duchowieństwa, wojsko wości oraz społeczeństwa. Przed godz. 14 wkroczyły na dziedziniec zamkowy poczty sztandarowe wszystkich pułków i piechoty, artylerii, kawalerii oraz szkół oficerskich. Poczty sztandarowe i delegacje wojskowe ustawiły się półkolem frontem do głównego wejścia, przy czym na przedzie stanęły sztandary i chorągwie, ozdobione wstęgami Krzyża Virtuti Militari. Naprzeciwko w fotelach usiedli ks. Prymas Kardynał Hlond, kardynał Kakowski, prezes Rady Ministrów Składkowski, marszałkowie Sejmu i Senatu, po lewej stronie zajęli miejsca członkowie rządu, prezes NIK., przedstawiciele duchowieństwa innych wyznań, dalej minister spraw wojskowych Kasprzycki, inspektorowie armii z gen. Berbeckim na czele, attaches wojskowi i inni.

O godz. 15 rozległy się dźwięki hymnu narodowego i na dziedziniec zamkowy wszedł p. Prezydent R. P. w towarzystwie generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza - Śmigłego i członków domu wojskowego. Gen. Rydz - Śmigły stanął naprzeciw p. Prezydenta, który wygłosił następujące przemówienie:

„Naczelny Wodzu Sił Zbrojnych! Dzisiejszy dzień jest dla mnie dniem wielce radosnym. Jestem pewny, że będzie on radosny w całej Polsce, zaznaczając się w historii naszego odrodzonego państwa, jako moment wysokiej doniosłości. W dniu tym wręczam Ci Naczelny Wodzu buławę marszałkowską, jako symbol Twojej doniosłej roli w państwie.

Buława hetmańska, którą za chwilę Ci oddam, nie jest jedynie oznaką najwyższego stopnia wojskowego.

Współczesna rzeczywistość wymaga zrozumienia tego uroczystego aktu w znaczeniu szczególnie szerokim. Masz razem z Prezydentem R. P. szanując jego obowiązki konstytucyjne, prowadzić Polskę ku najwyższej świetności. Tytuł do tej roli dla siebie wyrobiłeś poprzez długoletni trud. Tym trudem, współpracując bezpośrednio z wielkim naszym Marszałkiem, przyczyniałeś się zawsze szczęśliwie do stworzenia i ugruntowania naszej niepodległości. Niech więc dzisiejsza uroczystość związana z Twoją osobą i odczuła radośnie w całej Rzeczypospolitej, jeszcze więcej wzmocni Twego ducha w pracy dla drogiej nam Ojczyzny".

Po przemówieniu p. Prezydenta podszedł do generała Śmigłego Rydza, stojącego w postawie na baczność, wręczył mu buławę, poczym podał mu rękę a następnie serdecznie uścisnął. Po tym akcie wygłosił przemówienie gen. Śmigły Rydz.

„Panie Prezydencie! Nie byłbym żołnierzem, gdybym nie był głęboko poruszony w chwili, gdy najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, Głowa Państwa ze słowami życzliwej zachęty i przyjaznego uznania wręcza mi buławę. Chwila ta dokonuje się wśród tych starych murów królewskich, które w przeszłości były siedzibą królewskiego majestatu Polski, wśród tych murów, które nasiąknęły odgłosami kroków dawnych hetmanów polskich, idących tu z buławą w ręku. Taka chwila dokonuje się w obecności naszych dumnych zwycięskich sztandarów wojskowych w obecności moich kolegów, towarzyszy wojny, którzy razem ze mną dawali swój najwyższy wysiłek, aby spełnić rozkaz naszego Wielkiego Nauczyciela Wojny, Twórcy Polski dzisiejszej Marszałka Józefa Piłsudskiego. Nie byłbym żołnierzem, gdybym nie był w tej chwili głęboko przejęty.

Panie Prezydencie! Składam moje głębokie żołnierskie podziękowanie, pochodzące z głębi serca za zaszczycenie mnie tą najwyższą godnością wojskową. Dziękując obecnym tu dostojnikom kościelnym i świeckim, rządowi, przedstawicielom Izb, przedstawicielom społeczeństwa, zawodów i stanów, pozwolę sobie zrobić jedno wyznanie. Gdy patrzę w tej chwili na księgę rozrachunku mego życia, to dzień dzisiejszy nie jest zapisany po tej stronie, która zawiera dorobek mego życia, ale widzę go po stronie, która zawiera długi mego życia. Długi, które mam dopiero do spłacenia. Spada na mnie trudne zadanie przekazania niepomniejszonej tej buławy i tej godności, która została otoczona najwyższym blaskiem chwały i niezmierzoną głęboką zasługą pierwszego Marszałka Polski, przekazania jej następnym pokoleniom, trudzącym się w służbie ojczyzny. Jeżeli trudno jest przewidywać rezultaty swojej pracy wtedy, kiedy ona łączy się z losem narodu, znajdującym się w ręku Opatrzności, jeżeli zuchwalstwem jest dawać w tych okolicznościach jakiekolwiek zapewnienia, to sądzę, że wolno jest człowiekowi zawsze dać jedno zapewnienie, dać zapewnienia czystości intencji i zamierzeń rzetelności wysiłków".

Po przemówieniu nowego marszałka składali mu życzenia najpierw ks. kard. Prymas Hlond, następnie premier gen. Składkowski, marszałkowie Senatu i Sejmu i wreszcie najstarszy wiekiem generał obecny na uroczystości. Nowy marszałek trzymając w ręku buławę przeszedł przed frontem ustawionych na dziedzińcu pocztów sztandarowych, poczem w asyście szwadronu honorowego odjechał do domu, entuzjastycznie witany przez tysiące zebranej publiczności na ulicach stolicy.

ORDER ORŁA BIAŁEGO

na piersiach Marsz. Rydza-Smigłego

WARSZAWA, 10.11 tel. wł.

W dniu dzisiejszym ukazało się rozporządzenie P. Prezydenta J. Mościckiego nadające order Orła Białego marsz. Śmigłemu - Rydzowi.

Jest to najwyższe odznaczenie polskie.

Król Edward przyjął min. Becka

Zgodność celów polityki polsko-angielskiej

LONDYN, 10.11. (Tel. wł.) Wczorajsza rozmowa min. Becka z min. Edenem trwała godzinę.

Po wizycie min. Beck oświadczył, iż jest z przebiegu swej pierwszej rozmowy z min. Edenem nadzwyczaj zadowolony.

Po śniadaniu, wydanym przez min. Edena i panią Eden na cześć polskiego ministra spraw zagranicznych i jego małżonki, min. Beck miał sposobność przeprowadzenia rozmowy z kanclerzem skarbu Nevillem Chamberlainem.

Rozmowy te — jak stwierdzają w tutejszych kołach politycznych — toczyły się w nastroju pełnym wzajemnego zrozumienia, zaufania i dążności do ścisłej współpracy dla pokoju. Już teraz można skonstatować, że wymiana poglądów na sytuację europejską uwydatniła zgodność celu i metod polityki polskiej i angielskiej w stosunku do szeregu omawianych problemów.

LONDYN, 10.11. (Tel. wł.) Dziś w południe min. Beck z ambasadorem przy rządzie Wielkiej Brytanii Raczyńskim przyjęty został w Buckingham Palace przez króla Edwarda VIII który następnie zatrzymał ich na śniadaniu.

P. Beckowa przyjęta była po południu przez królową wdowę Marię. Dziś wieczorem odbędzie się w ambasadzie polskiej przy Portland Palace wielkie przyjęcie, wydane przez ambasadorostwo Raczyńskich. W obiedzie na 26 osób m. in. wezmą udział p. Anthony Eden z małżonką, lord i lady Plymouth lord i lady Cramer, sir Robert Vansittart, sir Maurice Hankey z małżonką, sir Artur Chambelain, oraz państwo Winston Churchill. Po obiedzie odbędzie się raut na 150 osób. W czasie rautu tańczyć będzie p. Mireńska, a śpiewać będzie pani Kalinówna, natomiast nie będzie dancingu, lecz tylko rozmowy.

M.S. Wewn. nie chciało zarejestrować

żydowskich kas bezprocentowych

WARSZAWA, 10.11. (Tel. wł.) Min. spraw wewnętrznych zatwierdziło wczoraj decyzję komisariatu rządu, odmawiającą rejestracji stowarzyszenia „Remius Chesent Ezer", bezprocentowej kasy pożyczkowej.

Umotywowanie tej decyzji jest bardzo ciekawe: Ministerstwo stwierdza, że jeżeli chodzi o bezprocentowe żydowskie kasy pożyczkowe, brak rozgraniczenia terenu ich działalności. Razem jest takich kas w Warszawie około 80, co wprowadza wśród ubogich żydów chaos, gdyż w żadnej z tych kas nie mogą oni liczyć na pomoc dla podreperowania swych małych przedsiębiorstw. Widocznie jest nieład i bezplanowość w działaniu bezprocentowych kas żydowskich, a ich wielka liczebność powoduje brak zaufania do tych instytucyj, zwłaszcza, że organizatorzy ich nie zawsze mają na względzie pożytek tych kas, a swoje interesy osobiste.

„Gdańsk będzie przyłączony do Rzeszy"(!?)

Sensacyjne rewelacje Foerstera

GDAŃSK, 10.11 (tel. wł.). Podczas manifestacji hitlerowskiej w miejscowości Zugda pod Gdańskiem przywódca hitlerowców w Wolnem Mieście, Foerster, wygłosił przemówienie, w którem naznaczył kolejne etapy przyłączania Gdańska do Rzeszy niemieckiej.

Gdańsk — mówił Foerster — dojrzeje do powrotu do Rzeszy dopiero wtedy, gdy zostanie osiągnięte zjednoczenie wszystkich Niemców w ramach partii narodowo - socjalistycznej. To też pierwszym etapem jest zniszczenie partii opozycyjnych, a dopiero następnym jawne i pełne przejście pod władzę Niemiec.

Według zapowiedzi p. Foerstera Gdańsk stoi w przededniu generalnej ofenzywy. Gdy „wróg zawnętrzny" nie będzie znajdował już sprzymierzeńców we „wrogu wewnętrznym" i gdy wszyscy Gdańszczanie staną się narodowymi hitlerowcami, wówczas nikt z zewnątrz nie ośmieli się mieszać do wewnętrznych spraw gdańskich. Termin zrealizowania tego hasła gauleiter Foerster naznaczył na dzień 1 stycznia 1937 roku. Z nowym zaś rokiem rozpocznie się drugi etap bezpośredniego złączenia z Rzeszą.

W gdańskich kołach politycznych krążą pogłoski, że po 1 stycznia nastąpi zmiana Senatu, władzę obejmie Foerster, który rozwiąże sejm gdański, poczem odbędą się nowe wybory, przeprowadzone jako plebiscyt nad wezwaniem „zurück zum Reich!" — „z powrotem do Rzeszy!" Dla pomyślnych wyników plebiscytu konieczne jest uprzednie rozbicie partii opozycyjnych.

Po pomyślnym wyniku plebiscytu, o czem hitlerowcy nie wątpią, „powrót do Rzeszy" będzie odbywać się najpierw drogą ujednostajnienia ustawowego i administracyjnego z Rzeszą, przy zachowaniu pozorów odrębności Wolnego Miasta. Rezultatem tej akcji ma być stworzenie faktycznego stanu beztraktatowego, poczem dopiero rozpocząćby rokowania nad uregulowaniem prawnem nowej sytuacji.

„BEZWZGLĘDNY ZWYCIĘZCA"

Dowodem, że zapowiedzi Foerstera oraz podana wyżej tajna część planu hitlerowców gdańskich, Niemcy uważają za rzecz praktycznie możliwą i bliską, jest ton wystąpień urzędówki narodowo - socjalistycznej w Gdańsku. Po ostatnich zajściach i ostrym proteście polskiej opinii publicznej „Danziger Vorposten" pisze:

„Możemy z pełnem zadowoleniem stwierdzić, że z tego bezkrwawego boju wyszedł Gdańsk jako zwycięzca bezwzględny".

Prawa polskie w Gdańsku coraz bardziej stają się papierowymi: Delegata Komisariatu Generalnego R. P. badającego tło wypadków w Schoenbergu, wyprosił ze wsi miejscowy sołtys, a „Danz. Vorposten" śledztwo polskie nazywa „eine klare Verletzung der Rechtslage in Danzig" — „jawnem pogwałceniem stanu prawnego".

Tak wyglądają rezultaty „energicznej interwencji".

„Niemcy otoczone żelaznym pancerzem"

stwierdza kanclerz Hitler

BERLIN, 10.11. (Tel. wł.) Na odbywających się obecnie w Monachium uroczystościach z okazji 13-letniej rocznicy przewrotu hitlerowskiego wygłosił kanclerz Hitler mowę, której specjalnie druga część była skierowana zdaje się przede wszystkim pod adresem zagranicy, a głównym adresatem była Anglia. Z mowy kanclerza Hitlera przebijała niezwykła pewność siebie, świadomość własnej siły, nieugiętość granicząca z fanatyczną zaciętością, do której zagrzewał swoich towarzyszów partyjnych i cały naród.

Mowa ta wskazać ma światu, że Niemcy z fanatycznym uporem gotowe są do przetrwania nawet najgorszego że nic nie jest w stanie odstraszyć ich od tego i sprowadzić z raz obranej drogi. Za największe swe dzieło uważa kanclerz Hitler przywrócenie siły zbrojnej Rzeszy. „Armia, to żelazny pancerz, którym Niemcy są dziś otoczone. Poza tym pancerzem stoi dziś naród niemiecki kochający pokój, lecz gotowy jednocześnie dziś bardziej niż kiedykolwiek indziej do własnej obrony". „Na armii dzisiejszej Niemcy polegać mogą bardziej, aniżeli na wszystkich dawniejszych armiach, gdyż dzisiejsza armia niemiecka to armia ludowo-narodowa, złączona jedną ideologią, armia narodowo-socjalistyczna".

Kanclerz Hitler dał do zrozumienia, że na ten cel wielki trzeba było i trzeba będzie jeszcze ponieść niejedną ofiarę. Wskazał on również na dziejową rolę Trzeciej Rzeszy i cywilizacji zachodniej i wyraził nadzieję, że może już wkrótce, rychlej aniżeli się przypuszcza, nadejdzie czas, w którym Europa spostrzeże, że Niemcy są obrawdziwą ostoją kultury i cywilizacji europejskiej i stanowią tamę przeciwko bolszewickiej nawale.

Gen. Kaz. Sosnkowski

GENERAŁEM BRONI

WARSZAWA, 10.11 (tel. wł.). Inspektor armii gen. Kazimierz Sosnkowski w dniu dzisiejszym mianowany został generałem broni, osiągnął tedy najwyższy stopień w hierarchii generalskiej. Kazimierz Sosnkowski należał do najbliższych współpracowników Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Aresztowania studentów

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 10.11 (tel. wł.). W związku z wczorajszymi zajściami — o czem donosiliśmy — policja aresztowała 11 studentów, których zatrzymano w urzędzie śledczym do dyspozycji sędziego śledczego do spraw politycznych. Po przesłuchaniu i sporządzeniu odpowiednich protokułów, które będą skierowane do władz administracyjnych ośmiu studentów zwolniono.

Mac Donald

ZEMDLAŁ NA BANKIECIE

LONDYN, 10.11 (tel. wł.). Wczoraj wieczorem podczas bankietu wydanego przez nowego lorda-majora Londynu zasłabł nagle b. premier Ramsey Mac Donald.

W chwili, gdy premier Baldwin wygłaszał swe przemówienie, Mac Donald nieprzytomny spadł z fotela na podłogę. Wyniesiono go natychmiast z sali i ocucono, po czym odwieziono go do domu.

Gmach min. wojny wyleciał w powietrze

Smierć hula po ulicach Madrytu

PARYŻ, 10.11 (tel. wł.). Po upływie 24-godzinnego terminu, jaki generał Franco wyznaczył ludności cywilnej dla schronienia się do dzielnic, które będą oszczędzone przez powstańców, rozpoczęło się wczoraj bombardowanie Madrytu przez samoloty powstańcze i artylerię.

Wybuchy granatów powstańczych w śródmieściu, wywołały wśród ludności ogromną panikę, ponieważ w kilku miejscach granaty spowodowały eksplozję min, założonych przez czerwonych na większych placach stolicy. Istnieje obawa straszliwej katastrofy, jeśli pociski artylerii powstańczej trafią w ministerstwo wojny, lub gmach opery, gdzie zdeponowano wielkie ilości materiałów wybuchowych.

Wojska powstańcze obsadziły już oba brzegi rzeki Manzanares. Musiały one zlrezygnować ze sforsowania mostów Toledo i Segovia, są one bowiem podminowane.

Zajmowanie miasta posuwa się bardzo powoli naprzód, gdyż czerwona milicja podminowała liczne gmachy w mieście. Poza tym ulice i place są pozamykane minami.

W podmiejskim parku Casa del Campo obie strony walczyły z niespotykaną w dotychczasowej wojnie zaciętością. Marokańczycy w licznych atakach na bagnety musieli zdobywać każdą ścieżkę, niemal każde drzewko. W walkach tych odznaczył się oddział czerwonych amazonek, które na równi z milicjantami z brawurową odwagą broniły parku. Ostatecznie jednak milicjanci musieli wycofać się wgłąb miasta.

Kawaleria powstańcza pod dowództwem płk. Monasterio zajęła wczoraj drogę Madryt — Walencja w odległości kilku kilometrów od stolicy. W ten sposób odcięta została dla oblężonych w stolicy czerwonych jedyna droga ucieczki, a jednocześnie powstańcy uniemożliwili sprowadzenie dalszych posiłków do stolicy.

Komenda milicji w Madrycie wydała odezwę do mieszkańców, wzywając ich, by przygotowywali się do obrony. Każdy dom, każde mieszkanie ma być zamienione w fortecę, której bronić mają wszyscy, nie wyłączając kobiet, dzieci i starców. Odezwa poleca mieszkańcom by przygotowali butelki z benzyną i naftą, które zapalone należy rzucać z okien i dachów na tanki i samochody pancerne.

PARYŻ, 10.11 tel. wł.

Według wiadomości korespondenta agencji Havasa, dziś popołudniu samoloty powstańcze bombardowały Madryt przez trzy godziny.

Wskutek zrzucenia bomby na ministerstwo wojny, gdzie zgromadzone były składy amunicji, cały gmach wyleciał w powietrze.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

11) —

Wymiana słów stawała się coraz gorętsza i panna Ormond zaczęła się niecierpliwić. Nigdy nie zwracała najmniejszej uwagi na tak niepozorną koleżankę, jak Grace Wingrove i uważała, że uwłaszczało by jej godności, gdyby miała tracić swój cenny czas z takiego powodu.

— Proszę nie robić scen — powiedziała rozkazującym głosem — czy pani sądzi, że będę przez nią marnowała swój czas?

Grace nigdy nie żywiła do rudowłosej wielkiej sympatii, więc to wmieszanie się do sporu ostatecznie wytrąciło ją z równowagi.

— Nie śmiałabym nawet tego od pani żądać. Proszę, niech pani sama siada do wanny i wszystko będzie w porządku. Nie będzie się pani potrzebowała w tym celu wcale rozbierać.

Gloria zerwała się na równe nogi, twarz jej poczerwieniała ze wściekłości a piskliwy głos zaczął się załamywać.

—Jak pani śmie tak do mnie mówić! Bezwstydne stworzenie! Czy jestem pani równa? A może szwendałam się po knajpach portowych i cyrkach i pozwalałam malować sobie na skórze różne rzeczy?

Grace stała przez chwilę jak osłupiała, potem z błyskawiczną szybkością nastąpiło coś, czemu nie zdołał zapobiec nawet stojący tuż obok pułkownik. — Dziewczyna zamachnęła się i w tej samej chwili rozległ się odgłos siarczystego policzka, któremu towarzyszył przeraźliwy wrzask wściekłości spostponowanej gwiazdy.

Grace Wingrowe z podniesioną wysoko głową wycofała się z placu boju, pozostawiając na nim pannę Ormond, która darła się, jak szalona, płakała i wyrywała sobie włosy. A kiedy Rowcliffe próbował ją uspokoić, cała jej wściekłość skierowała się przeciw niemu.

— Nigdy tego panu nie zapomnę, nędzny tchórzu — krzyczała. — Zelżyła mnie w najordynarniejszy sposób, a pan tu stoi, jak słup telegraficzny! Taka tatuowana dziewka pozwoliła sobie na coś podobnego! Przecież to takie samo przebrzydłe dzikie zwierzę, jak ten kocur, którego ma na plecach!

Pułkownik nagłym ruchem pochylił ku przyjaciółce głowę i wcale niedelikatnie schwycił ją za rękę.

— Co takiego? Co ona ma?

Panna Ormond uznała, że nadarza się doskonała sposobność do rozgłoszenia tajemnicy przeciwniczki, i, znajdując w tym pewną pociechę dla siebie, zaprzestała płaczu.

— Ona ma dzikie zwierzę na plecach. Tygrysa czy coś w tym rodzaju. Przypatrzyłam się dokładnie, gdy się raz przebierała. Duży rysunek, przynajmniej jak palec. Wstrętne! I taki wyrzutek ludzkości ośmielił się mnie uderzyć!

Znów zaniosła się histerycznym łkaniem, ale pułkownik przestał się nią zajmować. Zżółkł jeszcze bardziej, niż zwykle i spoglądał nieprzytomnie na drzwi, za którymi zniknęła Grace. Po tym schwycił nagle kapelusz i laskę i w szalonym pośpiechu wypadł z teatru.

Miał szczęście. Grace, zebrawszy swoje liche manatki, wychodziła właśnie z bramy. Szła tak prędko, że pułkownik musiał dobrze wyciągać nogi, żeby ją dogonić, nim zniknie w tłoku. Nie znał jej osobiście, jakkolwiek od dawna zwrócił już na nią uwagę. Ale panna Grace miała dobry wzrok i nie znosiła rzucanych z ukosa spojrzeń.

Nareszcie dopadł do niej i zawołał po nazwisku. Grace odwróciła głowę, ale kiedy go poznała, zaczęła biec jeszcze szybciej. Rowcliffe musiał jednak z nią pomówić, więc również przyspieszył kroku, jakkolwiek gonitwa ta zaczęła zwracać powszechną uwagę. Wreszcie udało mu się schwycić ją za ramię.

— Panno Wingrove — zaczął żywo, ale ona próbowała mu się wywinąć, skoro zaś jej się to nie udało, nie zawahała się wywołać publicznego skandalu.

— Proszę mnie puścić! — krzyknęła gwałtownie. — Czy chce pan, żebym wezwała policję?!

(c. d. n.)

11.XI.1918 --- 11.XI.1936

11 listopada 1918 roku z pożogi najstraszliwszej z wojen, jakie znały dzieje, wypłynęła w wspaniałym blasku słońca wolności niepodległa Polska. Wypłynęła nie na spokojne nurty życia codziennego a na wzburzone fale wrogich sił zewnętrznych i wewnętrznych z impetem uderzających w burty wolności i niepodległości. Budowaliśmy nasz statek państwowy w nieustannym zmaganiu się z przeciwnościami, w walce straszliwie wyczerpującej i „choć burza huczała w koło nas" przecie zwyciężyliśmy i żeglujemy poprzez ocean światowych problemów do lepszego jutra, do lepszej doli.

Pesymizm, w wyniku wstrząsów gospodarczych, w wyniku płynności i mgławicowości społeczno - politycznych zagadnień wdarł się mocno w dusze wielu tysięcy obywateli polskich. Zniechęcenie i rezygnacja w wielu wypadkach dominuje nad wiarą w przyszłość, nad chęcią działania. Czy istnieją uzasadnione przyczyny dla poddawania się nastrojom pesymistycznym? Spojrzenie w przeszłość, porównanie tego co mieliśmy 18 lat temu z tym dorobkiem, któremu przyglądamy się dzisiaj powinno usposobić nas inaczej.

Czym dysponowaliśmy 11 listopada 1918 roku? Tylko wiarą, tylko wolą zwycięstwa, tylko siłą ducha przy minimalnej sile materialnej. Nędza była większa aniżeli dzisiaj. Warunki egzystencji koszmarne, makabryczne. Dzieci puchły z głodu, śmiertelność była przerażająca. Ani dróg, ani kolei, ani przemysłu, ani rolnictwa — ruina, głód, nędza...

Z tego „nic", z tych zgliszcz i ruin wyrosła dzisiejsza Polska, która pomimo swego młodego wieku samodzielności państwowej, na wielu odcinkach życia: społecznego, politycznego i gospodarczego — wzorem być może dla państw o nieprzerwanych tradycjach swobodnego i samodzielnego życia państwowego. A przecież w tych 18 latach mieliśmy więcej do odrobienia aniżeli ktokolwiek inny, przecież w tych 18 latach przeżywaliśmy nie mniejsze wstrząsy psychiczne i fizyczne aniżeli inni! Tedy wolno nam optymistycznie, z głęboką wiarą, iż będzie lepiej — patrzeć w przyszłość, pomimo świadomości ciężkich, jakże bardzo ciężkich czasów.

Po 18 latach samodzielnego bytu okrzepliśmy niewątpliwie w formach zewnętrznego życia państwowego. Natomiast jeśli chodzi o wewnętrzne siły, to niestety jesteśmy bardzo blisko czasów 11 listopada 1918 roku. Wprawdzie zmieniły się poglądy nasze na wiele zagadnień, które wówczas nas entuzjazmowały. Zmienił się nasz pogląd na tak zwaną wolność obywatelską, która w pierwszych latach wolnego bytu osłabiała nas wewnętrznie, a doszliśmy do przekonania, iż wolność musi znajdować hamulec w dobrze narodowym i państwowym, by nie przemieniła się w anarchię, ale nie zdołaliśmy z siebie wykrzesać takiej dyscypliny narodowej, która zjednoczyłaby przynajmniej większość Polaków we wspólnym działaniu w imię potęgi Rzplitej. I pod tym względem jednak idzie, pomimo wszystko, ku lepszemu, bowiem coraz szersze koła społeczeństwa ogarnia świadomość o wzrastających z roku na rok wrogich siłach zewnętrznych. I w coraz szerszych kołach szerzy się świadomość, iż tylko przez istotne unarodowienie życia wewnętrznego w państwie można mówić o potędze, o sile, o mocarstwowości. Pod tym względem w pojęciach społeczeństwa polskiego następiły dalekoidące przeobrażenia.

Obchodząc dzisiaj 18-tą rocznicę odzyskania wolności nie wolno nam zapominać o zasadniczych zmianach, jakie nastąpiły wśród sąsiadów ze Wschodu i Zachodu. W r. 1918 sąsiedzi byli słabi, wyczerpani. My byliśmy mocniejsi. Dzisiaj sąsiedzi są potężnymi organizmami państwowymi, kolosami nie na glinianych a na zmotoryzowanych nogach. My natomiast osłabliśmy mocno. Wytężyć trzeba wszystkie siły, by to osłabienie zlikwidować, by odzyskać takie siły, na jakie nas niewątpliwie stać, a pozwalające nam przeciwstawić się bądź jednemu, bądź drugiemu sąsiadowi, gdyby zaszła tego potrzeba.

To jest naszym najważniejszym działaniem na najbliższy okres czasu na wszystkich polach życia narodowego i państwowego.

St. Ar.

Do czego prowadzi
szowinizm hitlerowskich Niemiec

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydał zarządzenie, na mocy którego władze krajowe niemieckie, adresujące listy zagranicę winny używać do określenia miast zagranicznych nazw niemieckich j. np. Lüttich, Warschau, Genf, Kopenhagen, Florenz itd.

W razie wątpliwości co do położenia miejscowości, można w nawiasie dać nazwę według jej brzemienia krajowego.

Te same przepisy dotyczą również i obrotu handlowego, ponieważ jednak w korespondencji handlowej utarł się inny zwyczaj, należy przejść do nowych zasad stopniowo, aby nie wywoływać zamieszania. Międzypaństwowe umowy regulujące tę dziedzinę, mają w zasadzie pozostać nienaruszone.

Mussolini pragnie żyć
w zgodzie z Wielką Brytanią

Wybitny publicysta angielski Ward Price ogłasza wywiad z szefem rządu włoskiego Mussolinim.

W wywiadzie tym Mussolini proponuje zawarcie włosko - angielskiego układu gentlemeńskiego, który by doprowadził do usunięcia istniejących między obu krajami przeciwieństw w kwestii śródziemnomorskiej.

Zdaniem Mussoliniego, zawieranie nowego paktu jest bezcelowe. **Układ gentlemeński powinien zagwarantować interesy obu narodów na morzu śródziemnym.** Interesy te, zdaniem szefa rządu włoskiego, wzajemnie się uzupełniają.

W zakończeniu szef rządu włoskiego podkreśla konieczność pokojowej współpracy międzynarodowej, gdyż **„w chwili obecnej żadne z państw nie może sobie pozwolić na zbytek nieprzyjaznej akcji, skierowanej przeciwko interesom drugiego państwa".**

Mussolini zaznacza wkońcu, iż znalezienie formuły, która by doprowadziła do porozumienia włosko - angielskiego, nie powinno nastręczać zasadniczych trudności.

Wystawa światowa
w Nowym Jorku

30 kwietnia 1939 roku będzie otwarta na Long Island, pod Nowym Jorkiem, wystawa światowa ku uczczeniu 150-ej rocznicy objęcia przez Jerzego Waszyngtona urzędu pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wystawa amerykańska **ma przewyższać wszystkie dotychczasowe rozmiarami i bogactwem**, ma ona dać wyczerpujący obraz nowoczesnej wiedzy, kultury i techniki.

Koszty wystawy zostały obliczone na 125 dolarów, z czego 35 milionów będzie pokryte przez Stany. Wystawa zajmie 490 hektarów przestrzeni. Według przybliżonych obliczeń, wystawa ściągnie około 30 milionów zwiedzających. Pierwsze roboty przy wystawie rozpoczęną się już teraz w połowie listopada. Zarząd wystawy sądzi, iż rządy państw obcych i wystawcy prywatni przyczynią się sumą ok. 60 milionów dolarów do pokrycia ogólnych kosztów wielkiej imprezy wystawowej.

Ks. biskup Kubina
NA POSŁUCHANIU U OJCA ŚW.

W ub. piątek Ojciec św. przyjął na audiencji prywatnej J. E. ks. biskupa Teodora Kubinę, pasterza diecezji częstochowskiej, spędzając z nim dłuższy czas na niezmiernie serdecznej rozmowie. Z wielkim zaciekawieniem i żywym zadowoleniem wysłuchał Papież relacji ks. biskupa o nawiedzaniu sanktuarium jasnogórskiego przez **olbrzymie rzesze pielgrzymów, których liczba w ciągu roku znacznie przewyższyła milion osób**, przy czym w samym tylko okresie plenarnego synodu krajowego odwiedziło Częstochowę blisko 300 tys. wiernych.

Wzruszony tymi objawami żywej wiary Polaków, Ojciec św. wyraził szczerą swą miłość i nieodmienną przychylność dla Polski.

Również w piątek ambasador R. P. przy Watykanie wydał w siedzibie ambasady na cześć JE. ks. biskupa Kubiny prywatne przyjęcie, w którym m. in. wziął udział kard. Marmaggi.

Precz z Blumem
WOŁAJĄ KOMUNIŚCI FRANCUSCY

W Paryżu odbyła się wczoraj wielka manifestacja komunistyczna, podczas której poszczególni mówcy występowali przeciwko polityce neutralności wobec Hiszpanii. Hasła rzucane przez mówców, podchwytywane były przez tłum. Manifestacja zakończyła się burzliwymi okrzykami przeciwko Blumowi, któremu zarzucano zdradę interesów proletariatu.

W manifestacji wczorajszej nie brał udziału generalny sekretarz komunistycznej partii Francji, Thorez.

Dzisiejsza „Humanite" tłumaczy jego nieobecność chorobą.

„Praworządny" rząd
CZERWONEJ HISZPANII

Radiostacja rządu narodowego w Burgos ogłosiła wiadomość brzmiącą wprost nieprawdopodobnie.

Oto ministrem sprawiedliwości po ostatniej rekonstrukcji gabinetu Largo Caballera, zamianowany został znany w całym kraju morderca i bandyta Juan Garcia Oliver.

Ten przedstawiciel czerwonej sprawiedliwości spędził już wiele lat swojego życia w różnych więzieniach hiszpańskich i **fotografia jego widnieje we wszystkich albumach policyjnych.**

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Marszałek Śmigły-Rydz

W dniu wczorajszym na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Warszawie — Generalny Inspektor Sił Zbrojnych — Śmigły-Rydz otrzymał z rąk P. Prezydenta Rzplitej buławę marszałkowską, jako widomy znak nadanej mu najwyższej godności w armii polskiej.

Jak mało kto, może powiedzieć marszałek Śmigły-Rydz, że buławę marszałkowską nosił w żołnierskim tornistrze. Swą służbę żołnierską rozpoczął bowiem od stopnia prostego szeregowca z górą przed ćwierć wiekiem.

Rok 1914 zastaje Go — 27-letniego zaledwie młodzieńca na stanowisku komendanta okręgu lwowskiego Związku Strzeleckiego. Na wojnę wyrusza marsz. Śmigły-Rydz w charakterze komendanta baonu III 1 p. p. a po pierwszych bojach uzyskuje stopień majora.

Rok 1915. Wśród bohaterskich zmagań z wojskami rosyjskimi mijają tygodnie i miesiące. Mianowany już pułkownikiem Śmigły-Rydz jest zawsze w pierwszej linii, nieustraszenie prowadzi swoje oddziały do walki. Jesienią tego roku obejmuje dowództwo I Brygady po dymisji zgłoszonej przez J. Piłsudskiego z tego stanowiska.

Nadszedł rok 1917 — rozwiązanie Legionów, Marsz. Piłsudski i gen. Sosnkowski zostają zamknięci w Magdeburgu. Na pułkownika Rydza spada odpowiedzialność za dalsze losy zaczątków przyszłej armii polskiej.

Staje wówczas na czele POW. i z Krakowa kieruje akcją konspiracyjną aż do chwili katastrofy państw centralnych, do listopada 1918 r.

Z początkiem 1919 r. w stopniu generała brygady obejmuje dowództwo 1 Dywizji Legionów, która walczy pod jego rozkazami na froncie litewsko - białoruskim przeciwko bolszewikom.

Jako generał dywizji — mając lat 33 — obejmuje dzisiejszy marszałek Śmigły-Rydz dowództwo nad Grupą Operacyjną, mającą zająć Kijów.

Pamiętny to rok 1920!

Nad Wieprzem zgromadzone są dywizje, które mają znienacka uderzyć flanki korpusów sowieckich, usiłujących zdobyć Warszawę. Armią tą dowodzi gen. Śmigły - Rydz.

Po zawarciu pokoju ryskiego w r. 1921 gen. Śmigły-Rydz pozostaje na stanowisku dowódcy II armii a następnie obejmuje funkcję inspektora armii z siedzibą w Wilnie.

Po przewrocie majowym, w którym brał wydatny udział przeniesiony zostaje do Warszawy.

Wczorajsza uroczystość na Zamku Królewskim w Warszawie pozwoliła marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi osiągnąć najwyższy szczebel w karierze wojskowej. Równocześnie jednak pomnożyła odpowiedzialność za przysposobienie sił zbrojnych i całego państwa do orężnego starcia, podczas które wypadnie nam się zmierzyć z tymi, którzy godzić zechcą w niepodległość i całość Rzeczypospolitej.

Obok wielkiej buławy dzierży marszałek Śmigły - Rydz niemałą część przyszłych losów naszego Narodu.

ARTYKUŁ POLEMICZNY

A więc nie „Zad" lecz „Zahat" w Olkuszu

W artykule polemicznym Sz. Pan Kantor - Mirski, redaktor „Szkiców Monograficznych" odpowiada na moje zarzuty. Twierdzi stanowczo, że Kollegiata w Olkuszu była. Nie przeczę temu, że kronikarz F. M. Sobieszczański mógł w roku 1861 zamieścić na łamach „Tygodnika Ilustrowanego" podobną wiadomość, ale to nie świadczy, że ta „Kollegiata" stała tuż obok kościoła farnego, której „ruiny" Sz. Pan Redaktor podaje na str. 79.

Otóż stanowczo twierdzę na zasadzie tradycji i źródeł, że to są ruiny t. zw. wikarówki, gdzie ostatnio organista mieszkał. Porównanie zamieszkiwania organisty w tych ruinach z kupczeniem żydów w kościele św. Katarzyny w Krakowie nie jest również dla mnie poważnym źródłem historycznym. Zresztą o podobnym fakcie nie słyszałem, owszem widziałem opuszczony kościół w ręku żydowskim, ale był to kościół św. Agnieszki. Nadto opisując te rzekome ruiny kolegiaty, sam p. Redaktor podaje, że „pozostały tylko ruiny i resztki sklepionych piwnic".

Pod kolegiatą mogły być groby, ale nie piwnice. Opierając się na opisie z dn. 4 lipca 1788 r., sporządzonym przez komisję, podaję odpowiedni ustęp: „Kościół farny, przytem probostwo z pobudynkami. Na cmentarzu wikaryj trzy. To samo potwierdzają mapy m. Olkusza. Ten sam opis mówi: „Od kościoła farnego do kamienicy JW. Remiszowskiego trzy place puste". A Szan. Pan Redaktor podaje na tym miejscu dom Kmitów przebudowany, kilkakrotnie (dziś własność Kondków). Na ścianie domu tego widnieje gmerk mieszczański.

Długosz rzeczywiście wspomina o Kollegiacie, ale w Krakowie pod wezwaniem św. Floriana.

W liczbie prelatur trzecie miejsce zajmowała kantoria, której uposażeniem było probostwo olkuskie. „Pleban - kantor obowiązany był trzymać dwóch wikarych w Olkuszu, a przy kollegiacie vice - kantora". Znaczy przy kollegiacie krakowskiej. Zatem mam prawo jeszcze powtórzyć, że gdyby w Olkuszu była kollegiata, to proboszczami byliby nie kantorowie obcej (krakowskiej) kollegiaty lecz infułaci.

Co do kościółka św. Stanisława, to również podtrzymuję swoje twierdzenie, które opieram nie na wiadomości Wiślickiego z roku 1850, lecz na mapie oryginalnej, znajdującej się w Magistracie m. Olkusza, sporządzonej: „1787 r. dn. 6 Augusta przez Andr. Oknińskiego, Geom. Uprz. Przys. J. K. M." — Otóż tam, na Mazańcu jest znak prostokątny czerwony z czarną obwódką z trzech stron i z krzyżem u góry, u dołu podpis: „Kościół Stanisława". Otóż przed godziną, dzięki uprzejmości inż. Żubra, jeszcze raz tę mapę obejrzałem, co Szan. Redaktorowi radzę uczynić. Na tej mapie również podany jest kościół św. Krzyża. Co więcej, mapa ta zgadza się z opisem „Komisji". Dosłownie przytaczam odpowiedni ustęp:

„Dworki i domy na przedm. Olkuskiem 64. Folwark Mazaniec żuchowskiego. 65 dom ks. prob. farnego olkuskiego w sadzie. 66. Dworek Stan. Sławca."

Liczby są numerami kolejnymi posesyj miejskich. Czy ten kościół nie był czasami kościołem przy rezydencji proboszcza?... Zresztą sądząc z powyższego opisu — Mazaniec był przedmieściem!... że droga do Ojcowa biegła przez Przeginię, wiem, ale na podstawie tej mapy jeszcze raz twierdzę, że nie biegła obok kościoła św. Stanisława.

Dla ścisłości wytłomaczę co to jest za dokument, który nazwałem „opisem". Jest to opis sporządzony 4 lipca 1788 r. w przytomności Tomasza Przyborowskiego, pisarza granicznego i innych. Oryginał znajduje się w Archiwum Krakowskim. Odpis sporządzili mi słuchacze historii U. J. Drugi odpis tegoż dokumentu zamieszcza ks. Jan Wiśniewski w dziele: „Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskiem". Otóż w tym sumiennie opracowanym dziele od str. 569 do 573 ciekawy czytelnik znajdzie dowód, że wiadomości podaję nie z palca wyssane, co więcej, bardzo ostrożnie obchodzę się nawet ze „źródłami". Oba te odpisy porównałem, i na nich opieram się.

Szanowny p. Redaktor pominął milczeniem kaplicę Loretańską i nie objaśnił, gdzie tam są ołtarze św. Antoniego i św. Jana? Ja tych ołtarzy tam nie widzę, a wiem, że jest tam tylko jeden ołtarz M. Boskiej. Nadto p. Redaktor opisując pomniki w kościele olkuskim, korzystał prawdopodobnie z dzieła: „Monumenta Sarmatorum" ks. Starowolskiego. I z tego powodu na str. 85 „szkiców" mówi: „Z licznych nagrobków na uwagę zasługują:" tu wymienia się nagrobki, pomiędzy którymi są i takie, których dziś nawet śladu nie ma. I chociaż Szan. Pan Redaktor powiat olkuski „wszerz i wzdłuż" przemierzył, to jednak fary Olkuskiej nie zna. Otóż twierdzę, że pomników: Bartłomieja Zbytniego, Jana Modrzeńskiego i Adama Rogosza wcale kościół nie posiada. Zresztą nie tylko ja to twierdzę. Stwierdza to samo ks. Wiśniewski w „Opisie" str. 238. Natomiast Szan. p. Redaktor podaje na str. 87 „Szkiców", że „przed 50 laty był ciekawy zabytek w postaci laski... Gdzie obecnie ta laska się znajduje, niewiadomo". Otóż upewniam p. Redaktora, że laska jest do dnia dzisiejszego w tym samym skarbcu, w którym ją widział autor notatki w „Bibliotece Warszawskiej" tom II 1877 r. Zresztą przepraszam, może przez nerwowość uprzedzam fakt sprostowania odpowiedniego tych „mankamentów". Jednak uważam, że mam prawo żądać, aby „Szkice" za które płacimy, wychodziły bez „mankamentów", względnie, by te mankamenta były na osobnej kartce przy każdym zeszycie prostowane.

Na koniec o tym ludwisarzu, którego ochrzczono w „Szkicach" nazwiskiem „Zad".

Pan Redaktor sam twierdzi na podstawie regestrów cechowych w Bytomiu, że w XVI wieku żył Johann Zahdt Niemiec, a przy nazwisku jego „widnieje dopisek obcą ręką uczyniony..." A więc w Bytomiu żył nie „Zad" ale „Zahdt". To zmienia całkiem postać rzeczy. Zad tak jest podobny do Zahdta jak np. Krasiński do Krasickiego, albo Getel do Getego, jeżeli spolszczymy te ostatnie nazwiska. Bardzo przepraszam Szan. p. Redaktora. Ja sądziłem, że notatkę o chrzcielnicy robił ktoś z personelu Redakcji „Szkiców". Nie wiedziałem, że prawdziwe nazwisko Zahdtów istnieje, ja tylko wątpiłem w „Zada" i dlatego podałem krytyce nazwisko, które łatwo można było zrobić z „3 A D". I znowu mści się tu „mankament" nie podawania źródeł. Ja zresztą nie twierdziłem w swoim artykule, że autor notatki zrobił z trójki Z, lecz napisałem: „zapewne trójkę..." Wolno było p. Redaktorowi przez porównanie prac Zada, Zadta, Zahdta czy inaczej Cadzika twierdzić, że chrzcielnicę olkuską u fary wykonał Zad, — to także wolno mi było, nie znając źródeł, na które Szkice nie powołują się, sądzić, że Zad to tylko trójka z literami A D. Ja niestety jestem niedowiarkiem w takich wypadkach. A czy czasami nie istniały w Olkuszu inne chrzcielnice w innych kościołach Olkuskich? A może ta chrzcielnica Zahdta (nie Zada) stała w Kollegiacie?

Skoro jednak p. Redaktor twierdzi, że wykonawca chrzcielnicy u fary olkuskiej jest znany, to składam na tym miejscu p. Redaktorowi gorące gratulacje, bo to naprawdę bardzo cenny przyczynek do dziejów sztuki w Polsce. Nawet prof. Szyszko - Bohusz opisując farę olkuską, w „Sprawozdaniu Komiaji do badania historii sztuki w Polsce tom IX" str. 134—141 nie umie podać nazwiska wykonawcy chrzcielnicy, chociaż ją do ciekawych zabytków zalicza.

Na zakończenie, Sz. p. Redaktorze, zaznaczam, że wiem, co znaczy praca historyka, gdyż chlebem moim powszednim jest nie krytyka, lecz ścisła praca. Więc życzę p. Redaktorowi powodzenia w pracy i nieco... ostrożności w korzystaniu ze źródeł, o ile takowe sprostowanie „mankamentów" odkładają na sam koniec.

ANTONI WIATROWSKI.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

11 Środa
Dziś Marcina
Jutro Marcina, Emiliana
Wschód słońca 6 m. 49.
Zachód „ 16 m. 06.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo".
PALACE: „Trędowata".

10-lecie NOK.

NA KOP. JOWISZ

Dnia 8 bm. Narodowa Organizacja Kobiet na kop. Jowisz w Wojkowicach Komornych, obchodziła 10-lecie swego założenia.

W czasie sumy, którą odprawił ks. proboszcz na intencję NOK, wszystkie członkinie przystąpiły do Komuni św. Piękne kazanie o obowiązkach kobietymatki i o działalności NOK wygłosił miejscowy ks. proboszcz.

Po sumie, w ładnie udekorowanej strażnicy odbyło się, w miłym i podniosłym nastroju, śniadanie dla zaproszonych gości i członkiń, urozmaicone pięknemi przemówieniami oraz deklamacjami i tańcami sekcji młodych.

× **TABELĘ Z CIĄGNIENIA POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ** zamieścimy w numerzej utrzejszym.

× **NASZ DODATEK POWIEŚCIOWY** ukaże się dopiero w poniedziałek a to z powodu pewnych przeróbek dokonywanych w manuskrypcie. Sądzimy, iż Czytelnicy wybaczą nam to opóźnienie nie z naszej winy. Zapowiedź, która się ukazała wczoraj spowodowana została mylnym poinformowaniem nas.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 11 bm. w dniu święta Niepodległości uroczysta premiera arcydzieła Aleksandra hr. Fredry, zabawnej komedii p. t. „Damy i huzary" w reżyserii p. J. Cornobisa z udziałem pp.: Arciszewskiej, Anusiakówny, Gołaszewskiej, Jasnorzewskiej, Marwicz, Szczęsnej, Zawadzkiej, Cornobisa, Erwana, Fuldego, Krotkego, Nawrockiego i inni.

TEATR MIEJSKKI Z SOSNOWCA W BĘDZINIE

Jutro, dnia 12 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski z Sosnowca gra w Będzinie w kinie „Nowości" świetną komedię M. Hemara pt. „Firma" z gościnnym występem Jana Boneckiego artysty teatrów Narodowego i Polskiego w Warszawie.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Czerwiskiej.

× **GMINA OLKUSKO - SIEWIERSKA NA FON.** Rada gminna gminy Olkusko-Siewierskiej na jednym z ostatnich posiedzeń postanowiła asygnować na Fundusz Obrony Narodowej sumę zł. 250, a wszyscy pracownicy gminni opodatkowali się na ten sam cel w wysokości 1% od poborów na okres 6-ciu miesięcy.

× **Z TYGODNIA SZKOŁY POWSZ. W BĘDZINIE.** W dniu 6 bm. w sali posiedzeń Rady miejskiej w Będzinie odbyło się pod przewodnictwem p. Fr. Zebrowskiego likwidacyjne zebranie prezydium miejskiego Komitetu obchodu tygodnia szkoły powszechnej na terenie miasta Będzina. Według zestawienia kasowego dochód ze zbiórki ulicznej w dniu 4.X b.r. oraz ze sprzedaży nalepek, znaczków i żetoników oraz z list składek i dobrowolnych ofiar wyniósł 795 zł. 31 gr., rozchód 6 zł. 50 gr. czyli czysty dochód wynosi 788 zł. 81 gr., którą to kwotę przekazano w dn. 5 bm. Okręgowemu Komitetowi Tow. pop. bud. publ. szkół powsz. w Krakowie. Po przyjęciu szczegółowego sprawozdania z całkowitej akcji Komitetu, postanowiono jednocześnie wyrazić dyrekcji teatru w Sosnowcu podziękowanie za zajęcie obywatelskiego stanowiska w tej akcji.

Ci, którzy pierwsi

POSPIESZYLI Z POMOCĄ GŁODUJĄCYM

Jak się dowiadujemy do wojewódzkiego obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej w Kielcach poczynają napływać pierwsze ofiary w gotówce.

Jak wszędzie, tak i tutaj pierwszy spełnia swój obowiązek obywatelski świat pracy, ten bowiem najbardziej rozumie i odczuwa nędzę pozostających bez pracy.

Nie wątpimy, że dobry ten i godny pochwały przykład będzie miał gorliwych naśladowców.

Dotychczas nadesłali I ratę zadeklarowanych kwot za m-c listopad b.r. pracownicy następujących instytucji: Banku Polskiego w Kielcach zł. 87; wojewódzkiego Biura F. P. w Kielcach zł. 55.59; Okręgowej Izby kontroli państw. w Kielcach zł. 231.40; Inspektoratu szkolnego w Kielcach zł. 18.50; Urzędu wojewódzkiego w Kielcach zł. 479.80 Wydz. Roln. Urzędu wojewódzkiego w Kielcach zł. 162.99; Zarządu gminy w Nieszkowie zł. 2; Tartaku państwowego w Kielcach zł. 26.60; Sądu grodzkiego w Daleszycach zł. 9; Stow. b. więźniów politycznych w Kielcach zł. 20; Polski Czerw. Krzyż Okr. w Kielcach zł. 8.56; Ubezpieczalni Społecznej w Kielcach 219.35. Razem dotychczas wpłynęło zł. 1320.79.

Dla orientacji podajemy, że konto wojewódzkiego obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej w Kielcach, na które należy przekazywać wszelkie wpłaty na nr. 415.720.

Święto Niepodległości w Zagłębiu Dąbr.

Program dzisiejszych uroczystości

Wczoraj w przeddzień Święta Niepodległości oraz w dniu wręczenia generalnemu inspektorowi sił zbrojnych gen. Śmigłemu-Rydzowi buławy marszałkowskiej we wszystkich miejscowościach Zagłębia Dąbrowskiego domy udekorowane były flagami państwowymi, zaś gmachy instytucyj państwowych były wieczorem iluminowane.

W godzinach wieczornych odbyły się capstrzyki przy dźwiękach orkiestr oraz koncertowały orkiestry na placach publicznych.

W instytucjach państwowych i samorządowych pracowano do godz. 13.

Dzisiaj biura urzędów państwowych i samorządowych będą nieczynne.

Urzędy pocztowe będą dzisiaj czynne jak w dni świąteczne.

Program dzisiejszych uroczystości przedstawia się następująco:

W SOSNOWCU

O godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym.

Godz. 10.45 przemarsz z przed kościoła ulicami: Prez. Mościckiego, Małachowskiego, 3 Maja, Wawel na ul. Legionów, gdzie nastąpi odsłonięcie pamiątkowej tablicy uwieczniającej przebywanie w tym domu w latach 1905—1907 Marszałka Józefa Piłsudskiego. W czasie tej uroczystości zostaną wygłoszone okolicznościowe przemówienia.

Godz. 12 — defilada związków i organizacyj przed nowoodsłoniętą tablicą.

Godz. 12.15 — poranek dla młodzieży w sali kina „Palace" organizowany przez sosnowiecki oddział organizacj młodzieży pracującej. Wstęp bezpłatny.

Godz. 20.30 — uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim poprzedzone okolicznościowym przemówieniem. Dana będzie komedia hr. Al. Fredry pt. „Damy i huzary".

W BĘDZINIE

O godz. 9 rano zbiórka wojska, policji i organizacyj na placu Prez. Mościckiego.

Raport wojska, policji i organizacyj przyjmie komendant garnizonu o godz. 9.55.

Nabożeństwo uroczyste o godz. 10 w kościele parafialnym, następnie pochód do defilady.

W DĄBROWIE

O godz. 9.30 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. O g. 7 wiecz. akademia w kinie „Ars". Akademię zagai p. Wachelko, okolicznościowe przemówienie zaś wygłosi prof. Pierzchała. W drugiej części akademii koncertować będzie orkiestra pod batutą p. Musialika oraz śpiewać będzie chór Tow. muzycznego pod batutą prof. Guzikowskiego. Deklamować będzie p. Maria Kaczmarek.

W związku z uroczystościami Święta Niepodległości 11 listopada, zarząd Stowarzyszenia kupców polskich oddział w Sosnowcu zwraca się do kupiectwa chrześcijańskiego, aby w dniu tym sklepy były zamknięte od godz. 10 do 12. Jednocześnie zarząd zwraca się do członków z prośbą o wzięcie gremialnego udziału w nabożeństwie i uroczystościach, oprócz poranku w kinie „Palace". Zbiórka pod sztandarem na placu kościelnym o godz. 9.45.

ŻYCZENIA DLA MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA

Zarząd powiatowy Polskich Związków obrońców Ojczyzny Zagłębia Dąbrowskiego uprzejmie zaprasza wszystkie organizacje, związki i stowarzyszenia oraz całe społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego do złożenia z okazji mianowania Naczelnego Wodza gen. Śmigłego - Rydza Marszałkiem Polski, Hołdu i Życzeń.

Życzenia przyjmował będzie w dniu 11 bm. o godz. 13 p. starosta powiatowy i grodzki w Będzinie (starostwo).

„DAMY I HUZARY"

Sekcja imprezowa Komitetu obchodu Święta 11 listopada w Sosnowcu komunikuje uprzejmie, iż bilety na uroczyste przedstawienie sztuki Fredry pt. „Damy i Huzary" są do nabycia w księgarni p. Czechowskiego w cenie od 3.50 zł. do 75 gr.

Całkowity dochód przeznaczony jest na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Komitet apeluje jednocześnie do wszystkich Tych, którym bilety nadesłał, aby z uwagi na doniosłość akcji w razie niemożności przybycia na przedstawienie nie zwracali biletów, a pieniądze przekazali Komitetowi jako ofiarę na pomoc dla bezrobotnych.

Święto Niepodległości w radio

Dzień 11 listopada w radio rozpocznie o godz. 9 nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. O godz. 10.30 Stanisław Wasylewski wygłosi pogadankę pt. „Pod pierwszym urokiem Żeromskiego", którego twórczości przyświecała idea Niepodległej Polski. O godzinie 11.40 nadany zostanie odczyt rtm. dypl. Wł. Dziewanowskiego.

O godz. 11.50 będą mogli radiosłuchacze, dzięki transmisji być świadkami rewii wojskowej na placu na Rodrożu. O godz. 12.30 usłyszą słuchacze fragment poranku muzycznego na fundusz pomocy zimowej dla bezrobotnych, organizowanego przez Polskie Radio w sali Teatru Wielkiego w Warszawie. O godz. 18.30 nastąpi dalszy ciąg transmisji rewii wojskowej z placu na Rozdrożu.

O godz. 14.15 koncert z udziałem Orkiestry Symfonicznej P. R. Jerzego Czaplickiego i chóru P.R. przyniesie „Tańce polskie". O godzinie 14.45 transmitowany zostanie z Teatru Wielkiego fragment akademii PPW. O godz. 15.45 audycja dla dzieci zawiera pogadankę St. Kuszelewskiej - Rayskiej „Polska jest wasza" oraz piosenki w wykonaniu chóru Warsz. Szkoły Powszechnej nr. 8.

Barwnym ornamentem audycyj 11 listopada będzie „transmisja" o godz. 16.05, która wyczaruje z przeszłości przeżycia na ulicach Warszawy z roku 1918. O godz. 16.40 w koncercie muzyki polskiej wezmą udział: Mała Orkiestra Polskiego Radia, oraz śpiewak Tadeusz Łuczaj i skrzypek Tadeusz Zygadło.— O godz. 16 — audycja „Szlakiem dziejów". O godz. 19.30 wystąpi chór kolejowy pod dyr. H. Niczego, który wykona wieniec pieśni śląskich. O godz. 20.05 usłyszą radiosłuchacze z płyt „Polskie miniatury instrumentalne" w wykonaniu sławnych polskich artystów.

O godz. 21.00 w cyklu „Opowieści o Chopinie" omówiony zostanie wyjazd Chopina z kraju. Audycję tę opracowała Maria Kuncewiczowa. Starej piosence żołnierskiej „Idzie żołnierz borem, lasem" poświęcona zostaje audycja o godz. 21.40. Inaczej śpiewała ją nasza dzielna husaria, inaczej Polskie Legiony we Włoszech, i jeszcze inaczej polski żołnierz w roku 1920. O ewolucji czterowiekowej tej piosenki opowie radiosłuchaczom autor stylizowanych książek z przeszłości Polski, Stanisław Wasylewski. O godz. 22.20 „Marsze Polskie" odegra orkiestra Marynarki Wojennej w Gdyni. Muzyka taneczna o 23.00 zakończy program melodiami lekkimi kompozytorów polskich.

Uroczystość żałobna

ku czci poległych policjantów

Wczoraj, w dzień święta policji państwowej odbyło się w kościele parafialnym w Będzinie uroczyste nabożeństwo żałobne za szeregowych policji państwowej powiatu Będzińskiego, poległych w obronie życia i mienia obywateli.

Nabożeństwo żałobne i modły odprawił oraz wygłosił podniosłe kazanie ks. proboszcz Peche.

Przy katafalku honorową wartę pełnili policjanci.

W nabożeństwie żałobnym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z p. starostą Boxą, sądownictwa z prokuratorem Suskim, wojskowość z pułk. Smelkowskim, mjr. Witkiem i delegacja 23 pal. prezydenci miast zagłębiowskich, dyr. St. Gadomski, oficerowie policji z komendantem powiatowym kom. Ciesielskim, kompania policji oraz liczne rzesze mieszkańców Będzina.

Normy świadczeń na pomoc zimową

dla bezrobotnych w Dąbrowie Górniczej

Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym, opierając się na wytycznych ogólno polskiego obywatelskiego Komitetu i uchwale Obywatelskiego Komitetu wojewódzkiego, uchwalił na plenarnym posiedzeniu w dniu 5 bm. następujące normy świadczeń na pomoc zimową dla bezrobotnych dla mieszkańców i instytucyj Dąbrowy Górniczej:

Dla pracowników umysłowych i fizycznych — progressywne opodatkowanie procentowe od dochodu netto w ciągu 5 miesięcy, w skali: przy dochodzie do 160 zł. miesięcznie — 1/4 proc., od 160 — 400 zł. 1/2 proc., od 401 — 600 zł. 1 proc., od 601 — 1000 zł. — 1 1/2 proc. od 1000 — 2000 zł. — 2 proc. od 2001 — 3000 zł. 3 proc., od 3001 — do 5000 zł. — 4 proc. od 5001 i więcej — 5 proc.

Dla właścicieli nieruchomości i wolnych zawodów — progressywne opodatkowanie procentowe od dochodu netto w ciągu 5 miesięcy według skali, ustalonej dla pracowników umysłowych i fizycznych. Za dochód netto będzie przyjęta podstawa wymiaru podatku dochodowego za rok 1935, zmniejszona o kwotę podatku dochodowego i podatku specjalnego za ten rok.

Dla przedsiębiorstw przemysłowych — 1 do 3 pro mille od obrotu za 1935 r., niezależnie od dochodu, — jednorazowo.

Wysokość stawki indywidualnej dla poszczególnych zakładów przemysłowych ustalone będą przez związki branżowe, względnie przez Wydział wykonawczy Obywatelskiego Komitetu w porozumieniu z samorządem gospodarczym.

Dla przedsiębiorstw handlowych — odpowiednio do kategorii świadectw przemysłowych, niezależnie od dochodu, — jednorazowo w wysokości: 1 kategoria od 750 do 2000 zł., 2 kat. od 75 do 150 zł., 2-b i 3 kat. od 25 zł., 4 kat. do 3 zł.

Dla rzemiosła — albo od obrotu, albo od kategorii świadectwa przemysłowego, — według wymiaru wyższego, jaki wypadnie, przy zastosowaniu stawek ustalonych dla przedsiębiorstw przemysłowych i przedsiębiorstw handlowych.

Dla banków — stawki indywidualne ryczałtowe, jednorazowe, ustalone przez Wydział wykonawczy Obywatelskiego Komitetu w porozumieniu z zainteresowanymi.

Opłaty od lokali mieszkalnych, handlowych i przemysłowych — świadczenie powszechne, niezależne od świadczeń z poprzednich tytułów. Opłaty miesięczne, w ciągu 5 miesięcy od izby mieszkalnej w wysokości: od 2 izb po 25 groszy od izby, czyli 50 gr. miesięcznie, od 3 izb po 50 gr. od izby, od 4 po 1 zł. 25 gr. od izby, od 5 izb po 2.50 zł. od izby, od 6 izb po 3.50 zł. od izby, od 7 i więcej po 7 zł. od izby. Lokale składające się z 1 izby mieszkalnej (pokój z kuchnią), jako zajmowane przeważnie przez ludność niezamożną, nie zostały objęte tym świadczeniem.

Wszystkie wymienione świadczenia są dobrowolne, obciążone są jednak bezwzględnym nakazem moralnym całego społeczeństwa — świadomego konieczności zapewnienia najskromniejszej egzystencji szerokim rzeszom pozbawionym pracy współobywateli i ich rodzinom w ciężkim okresie zimowym.

Obywatelski Komitet gorąco apeluje do wszystkich Obywateli miasta, aby ten nakaz respektowali, mając pewność, że w szeregach obywateli miasta nie znajdzie się ani jeden dezerter sprawy społecznej w tak doniosłym znaczeniu dla naszej państwowości.

W wypadkach wyjątkowych okoliczności u poszczególnych Obywateli, pozbawiających ich możliwości ponoszenia uchwalonych świadczeń, będzie udzielał Wydział Wykonawczy na mocy udzielonego mu przez plenum Obywatelskiego Komitetu upoważnienia, indywidualnych ulg na wniosek tych Obywateli.

Przewodniczący Komitetu
(—) T. Trzęsimiech
przewodn. sekcji zbiórki pien.
(—) inż. A. Jackiewicz

Apel Komitetu odniósł już skutek. Pierwsi na zew Komitetu pośpieszyli pracownicy Zjednoczonych fabryk maszyn, kotłów i wagonów L. Zieleniewski i Fitzner Gamper w Dąbrowie Górn. Na odbytym z inicjatywy dyrekcji fabryki zebraniu pracowników umysłowych i fizycznych fabryki uchwalono jednogłośnie opodatkować się na okres pięciu miesięcy w wysokości 100% norm uchwalonych przez Komitet obywatelski. Jednocześnie zobowiązała się dyrekcja fabryki do potrącania wszystkich bez wyjątku świadczeń, przypadających od pracowników fabryki przy wypłacaniu zarobków, co bardzo przyspieszy wpływanie ofiar i ułatwi pracę Komitetowi obywatelskiemu.

Obywatelski Komitet pomocy zimowej dla bezrobotnych w Dąbrowie Górniczej składa gorące podziękowanie dyrekcji fabryki i wszystkim pracownikom-ofiarodawcom za wykazanie głębokiego zrozumienia dla sprawy społecznej, apelując do wszystkich większych firm i zakładów, ażeby w ofiarności swojej i tempie akcji poszli za przykładem fabryki maszyn, kotłów i wagonów L. Zieleniewski i Fitzner Gamper.

Staraniem zarządu Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu odbędzie się z racji przypadającej 18 rocznicy uzyskania niepodległości Polski uroczysta akademia w dniu 12 bm. tj. w nadchodzący czwartek o godz. 20 w sali reprezentacyjnej Związku przy ul. Sienkiewicza 17a w Sosnowcu. W programie słowo wstępne, referat okolicznościowy i produkcje artystyczne.

Inicjatorzy zapraszają do wzięcia gremialnego udziału w akademii wszystkich członków Związku i Koła młodzieży pracowniczej. Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacyj członkowskich.

Rodzina rezerwistów Koło Środula urządza dla członków Rodziny i Zw. rezerwistów oraz mieszkańców tejże dzielnicy akademię 11-listopadową w nowej szkole na Środuli w dniu 11 bm. Początek o godz. 18.

Zarząd Centralnego Związku detalicznego kupiectwa chrz. w Sosnowcu prosi wszystkich członków Związku o niezawodne przybycie na zbiórkę w dniu 11 bm. o godz. 9 rano do lokalu Związku przy ul. 3 Maja 22. w celu wzięcia udziału w uroczystości Święta Niepodległości.

Zarząd i komenda Związku podoficerów rezerwy Koło Dąbrowa Górnicza zwołuje zbiórkę w lokalu Koła na dzień 11 bm. o godz. 8.30 rano w celu wzięcia udziału wszystkich członków w uroczystości 11 listopada.

Legioniści z Sosnowca

W HOŁDZIE MARSZAŁKOWI ŚMIGŁEMU - RYDZOWI

W dniu 10 bm. wyjechała do Warszawy delegacja Okręgu Związku legionistów polskich w Sosnowcu celem wręczenia Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi artystycznie wykonanego adresu hołdowniczego z okazji wręczenia Marszałkowi przez Pana Prezydenta Rzplitej buławy.

Również z tej okazji Okręg Związku legionistów polskich w Sosnowcu przesłał Powiatowemu Komitetowi pomocy zimowej złotych sto (100) na pomoc bezrobotnym.

Depesze hołdowniczą przesłali Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi także członkowie oddziału I p.p. Leg. w Sosnowcu, jako swemu Komendantowi Naczelnemu Koła 1 pp. Leg.

× ZABAWA HALLERCZYKÓW W DĄBROWIE. Związek Hallerczyków placówka Dąbrowa Górnicza urządza zabawę taneczną w salach „Ogniska" dn. 14 bm. o godz. 20. Wejście za zaproszeniami, które można otrzymać w sekretariacie Związku każdodziennie od godz. 17 do 19.

11 Listopad

(Ziemi zagłębiowskiej składam

Więceś wolna, Ojczyzno,
Więc się nasz sen ziścił!...

W poszumach listopada
Wyzłoconych liści,
W gwarze ostatnich ptasz
Lecących za morza
Zeszłaś w słońcu wolności.
Dłoń Cię słała Boża
Ku nam, do Cię idącym
Stęsknionym wędrowcom.

Dziad, sztandar wyszarzały
Wyciąga z pokrowca
I zatyka na drzewce,
Na szczyt niesie domu.
A z dala ulicami
Huczy na kształt gromu
„Jeszcze Polska"... hymn
Pieśń buntu i sławy.

Wśród powodzi radości,
Okrzyków i wrzawy
Krok żołnierski uderza
O kamień ulicy —
To ciągną do przysięgi
Liczni ochotnicy,
Za nimi tłumy ludu...
Lud górniczy, hardy
Na pierś biało czerwone
Przypina kokardy
I uderza po drodze
Na wedety wraże
I zdobywa placówki
I rozbraja straże.

A wśród mroków wieczora,
Gdy krzyk się wzmógł srogi,
Że przedmieściem wygnanc
Wdzierają się wrogi,
Gdy zawyły syreny —
Naród na bój bieży.
Z karabinem prusaka
Zuchwale się zmierzy
Lśniący kilof górniczy,
Hutnicza pięść z stali,
Która resztę oporu
W perzynę rozwali.

Hej! ty droga kraino
Oskardów i młotów!
Ileż orląt natchnęłaś
Do podniebnych lotów,
Iluż straciłaś synów
W tajgach i — okopach!...

W sam ów dzień, głosem syren
Hut licznych i kopalń
Wezwałaś od warsztatu
Do walki!! do broni!
Spłynęłaś krwią...
Więc kiedy
Zygmunt się rozdzwoni
Melodią zmartwychwstania,
Rapsodem radosnym,
Na swe szare oblicze
Połóż uśmiech wiosny.
Boć tej miłej Ojczyźnie
W czas dziejowych czynów
Dałaś szczodrą ofiarę —
Najlepszych swych synów.

W. BERNASIK

Jak może uzyskać bezrobotny
ZWOLNIENIE OD PODATKU MIESZKANIOWEGO

Wiele kłopotu sprawia bezrobotnym sprawa uzyskania zwolnienia od podatku lokalowego. Podajemy przeto, iż wedle art. 2 pkt. 8 dekretu z r. 1935, poz. 505 Dz. U. o podatku od lokali, nie podlegają temu podatkowi lokale trzyizbowe (tym bardziej jedno i dwuizbowe), zajmowane przez bezrobotnych, jeżeli nie mają oni sublokatorów.

Rozporządzenie Min. skarbu z r. 1936 poz. 258 Dz. U. o wykonaniu tego dekretu podaje w przepisie § 12, że zwolnienie od podatku lokali bezrobotnych, nie następuje z urzędu, lecz udziela go władza skarbowa na prośbę odnośnej osoby, a to pod warunkiem przedstawienia odpowiedniego dowodu z biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy lub z zarządu gminy, stwierdzającego, że ubiegający się o zwolnienie od podatku, jest bezrobotnym. Ponadto ubiegający się o zwolnienie powinien przedstawić władzy wymiarowej zaświadczenie właściciela wzgl. administratora domu, w którym zamieszkuje, stwierdzające, od jakiego czasu jest on bezrobotny, jakiego rodzaju praca stanowi jego zawód i czy nie posiada on sublokatora.

Pobieranie zasiłku nie pozbawia bezrobotnego prawa do zwolnienia od podatku.

Gmina Olkusko-Siewierska
z pomocą bezrobotnym

Onegdaj w sali rady gminnej w Strzemieszycach odbyło się pod przewodnictwem wójta gminy Olkusko-Siewierskiej p. Juliana Bączkowskiego organizacyjne zebranie gminnego obywatelskiego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym przy udziale około 100 osób reprezentujących wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa. Po zaznajomieniu zebranych z ogólną akcją pomocy zimowej postanowiono powołać gminny obywatelski Komitet pomocy zimowej dla bezrobotnych z panem inż. M. Czaplickim, zawiadowcą kopalni „Juliusz" na czele.

W skład Komitetu weszli pp.: K. Rajchman, dyr. Karney, ks. proboszcz Brodziński, ks. proboszcz Grzywak, dr. Jadwiga Białostocka, dr. Bolesław Drożdż, ks. prałat M. Rogójski, dyr. Zyss, inż. Szczepański, dyr. inż. Mackiewicz, P. Karpeta, Fr. Waluga, Fr. Gibałka, W. Strachalski, A. Gładecki, P. Drążkiewicz, A. Kozubek, P. Nowak, Stefan Danecki, Wajs, Chałdyk, Chybała, Malowaniec, Tobolski, St. Lorenc. Jednocześnie na zebraniu tym wyłoniony został Wydział wykonawczy, przewodniczącym którego wybrano inż. M. Czaplickiego, zastępcą p. Stanisława Miedziejewskiego, skarbnikiem p. Józefa Gallota ,zastępcą skarbnika p. Józefa Wienera, sekretarzem wójta gminy Olkusko - Siewierskiej p. Juliana Bączkowskiego, zastępcą sekretarza p. B. Kalitę; kierownikiem referatu organizacyjno - propagandowego sekretarza gminy p. Stanisława Dudę, kierownikiem zbiórki pieniężnej p. Henryka Makarczyńskiego, zastępcą p. J. Stelmacha, kierownikiem zbiórki materiałowej p. Fr. Gibałkę, zast. p. R. Łużniak.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: dyr. Karney — przewodniczący, dyr. Mackiewicz — zastępca, Wł. Karpeta, T. Ples, W. Wójcik — jako członkowie i Antoni Bazyl i J. Kępa — zastępcy.

Z uwagi na rozległy obszar gminy i celem usprawnienia działalności gminnego komitetu postanowiono powołać lokalne podkomitety z oddzielnymi wydziałami wykonawczymi w następujących ośrodkach gminy: 1. podkomitet z siedzibą w Niemcach, działalność którego obejmie wsie: Niemce, Feliks, Ostrowy, Kazimierz, Porąbka, Juliusz i Grabocin, a który zorganizowany zostanie przez dyr. J. Karney'a; 2) podkomitet z siedzibą w Strzemieszycach, działalność którego obejmie: Strzemieszyce-Wielkie, Folwark i Strzemieszyce Małe z przyległymi koloniami, a zorganizowaniem którego zajmie się wójt gm Olkusko - Siewierskiej Julian Bączkowski; 3) podkomitet z siedzibą w Gołonogu, w skład którego wejdą wszystkie kolonie wsi Gołonóg, a który zostanie zorganizowany przez p. J. Ziębę; 4) podkomitet w Ząbkowicach, który zostanie zorganizowany przez p. Stefana Kalagę, oraz 5) podkomitet w Maczkach, zorganizowanie którego powierzono p. Kaladze.

Organizacja pomocy
zimowej bezrobotnym w Zawierciu

W ub. poniedziałek odbyło się plenarne zebranie miejskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Zawierciu pod przewodnictwem przewodniczącego komitetu ks. kanonika Bolesława Wajzlera. Na zebraniu tym omawiano techniczną stronę zorganizowania zbiórki ulicznej na rzecz bezrobotnych w Zawierciu. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono zorganizować zbiórkę po domach na bezrobotnych, która będzie trwać od dnia dzisiejszego tj. 11 bm. do 15 włącznie, przy czym w dniach 11 i 15 bm. odbędą się zbiórki uliczne. Udział w zbiórce ulicznej podjął się cały komitet w liczbie 63 osób na czele z przewodniczącym ks. kan. Wajzlerem, prezydentem m. Zawiercia p. Szczodrowskim i wielu innych.

Niewątpliwie społeczeństwo odniesie się pozytywnie do akcji zbiórkowej, pamiętając, że pomoc bliźniemu jest świętym obowiązkiem dobrego Polaka.

Również w ub. sobotę w lokalu własnym odbyło się walne nadzwyczajne zebranie członków Związku pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, oddział w Zawierciu, w sprawie pomocy bezrobotnym. Zebranie zagaił wiceprezes p. Jan Tomczykiewicz, powołując na przewodniczącego sekretarza z głównego zarządu p. Ostrowskiego; sekretarzował p. M. Wójcik. Szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu złożył p. Tomczykiewicz. Następnie ciekawy referat na temat ruchu zawodowego w Polsce wygłosił p. Ostrowski.

Pod koniec zebrania jednogłośnie postanowiono opodatkować się na rzecz bezrobotnych według stawek przyjętych przez Unię pracowników umysłowych w Warszawie, a mianowicie: od pensji brutto do zł. 160 — 1/4%, od zł. 160 do 350 — 1/2%, od zł. 350 do 600 — 1%, od zł. 600 do 1000 — 1 1/2%, od zł. 1200 do 2500 — 2% i ponad zł. 2500 — 5%. Opodatkowanie to obowiązuje na okres 5 miesięcy.

Ohydny zbrodniarz z Bugaja
mordercą młodej dziewczyny z Zagłębia

W swoim czasie donosiliśmy o aresztowaniu ohydnego zbrodniarza ze wsi Bugaj, powiatu Częstochowskiego, **Antoniego Gapa,** który zamordował jadącego na targ do Częstochowy gospodarza z Brzeźnicy Adama Adamczyka oraz 20-letnią Helenę Plutową i jej dwu i pół letniego synka Ryszarda.

W toku dalszego dochodzenia wyszło na jaw, że w tajemniczy sposób zniknęły również dwie młode dziewczyny imieniem **Władzia i Genia,** które były przez dłuższy czas widziane u Gapa.

Prowadzone bez przerwy dochodzenie policyjne potwierdza hipotezę, że dziewczyna imieniem **Genia została zamordowana przez Gapa i zakopana w ziemi.**

Dziewczyna ta widziana była u Gapa przez czas dłuższy w lecie. Genia, prawdopodobnie o **nazwisku Szyjko ma pochodzić z Sosnowca lub z Dąbrowy Górniczej,** gdyż bardzo dużo mówiła o tych miejscowościach. Była to dziewczyna **lat 17—18,** szatynka, ubrana po miejsku, kiepsko.

Gap sam wyrażał się, że po nią gdzieś jeździł. Odmawia jednak na ten temat zeznań.

Będzie to czwarta ofiara zbrodni Gapa. Ktokolwiek by wiedział coś o tej dziewczynie, lub mógł wskazać miejsce dawnego zamieszkania, względnie prawdziwego pochodzenia, proszony jest donieść o tym urzędowi śledczemu.

Zbrodniarz Gap ostatnio załamał się psychicznie i nie zachowuje się tak pewnie, jak poprzednio.

GŁOSY PUBLICZNE

Niepotrzebny paszkwil

Wychodzące od pewnego czasu na terenie Zagłębia czasopismo „Polska Karta" postawiło sobie za cel propagowanie idei odżydzenia handlu i odciągnięcie polskiego klienta od firm żydowskich w myśl zasady „swój do swego i po swoje".

Wzniosłe te hasła przez niewątpliwą potrzebę podyktowane nie zawsze jednak są ubrane w odpowiednią formę...

Pojawiają się czasami na łamach „Polskiej Karty" „artykuliki" wybitnie szkodliwe tak dla samego pisma, jak i wysuniętego w nim programu. I tak w numerze niedzielnym z dnia 1 bm. pojawiła się notatka z terenu Olkusza.

Autor jej w sposób wysoce nieprzyjemny, w formie ohydnego paszkwilu napadł na pana S., człowieka ogólnie poważanego tak dla jego zalet osobistych jak i obywatelskiego nastawienia, znajdującego ujście w wielu kierunkach pracy społecznej, cieszącego się powszechnym szacunkiem wśród miejscowego społeczeństwa.

Wypada się zastanowić, jakie względy mogły nim kierować i czym się powodował? Boć przecież nic pozytywnego na takiej podstawie zbudować nie mógł. Jedno jest pewne: To ordynarne wystąpienie wywołało wręcz odmienny skutek niżby sobie ów pismak mógł życzyć, bo wstręt, oburzenie wśród czytelników i niechęć do kart, które użyczyły gościny podobnemu paskudztwu.

A tego ostatniego to już naprawdę szkoda.

Czytelnik.

Tragiczne skutki
JAZDY NA PORĘCZY

W tych dniach uległ tragicznemu wypadkowi pięcioletni chłopiec Henryk Gruchała, zamieszkały z rodzicami w Sosnowcu, przy ulicy Wodnej 1.

Chłopiec, zjeżdżając po poręczy, spadł z wysokości siedmiu metrów na kamienną posadzkę doznając poważnych obrażeń.

Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono na kuracje do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu.

—oOo—

Krwawa bójka
W CZELADZI

Dn. 8 bm. wynikła na ulicy Bytomskiej w Czeladzi bójka na tle porachunków osobistych między braćmi Chaimem i Jakubem Gryzgrinami, Abramem Hamburgiem i Ickiem Moszkiem Kamińskim.

Podczas bójki Jakub Gryzgrin uderzył Kamińskiego sztyletem, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała.

Rannego Kamińskiego przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, pozostali zaś uczestnicy bójki zostali zatrzymani przez policję.

—oOo—

× **NAZWA „MATURA" PRZYWILEJEM PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMIN.** Wobec zdarzających się nadużyć ze strony prywatnych szkół zawodowych, jak i ogólnokształcących przy wystawianiu świadectw ukończenia szkoły, wydany został okólnik Ministerstwa oświaty do wszystkich kuratoriów w sprawie nazw świadectw szkolnych, okólnik ten podkreśla, iż nazwa „świadectwo dojrzałości" jest wyłącznym przywilejem państwowych komisyj egzaminacyjnych wydających zaświadczenia absolwentom szkół zawodowych, bądź też ogólnokształcących po odbyciu normalnej nauki, lub też w razie zdania egzaminów eksterna. Wydawanie zaświadczeń o podobnych nazwach przez inne instytucje jest nie dopuszczalne. Zakazanem jest również nazwanie prywatnych świadectw szkolnych „zaświadczeniami maturycznymi" i t.p.

SPORT

Zarekwirowano księgi kasowe Dębu i Śląska

W sobotę wieczór bawił na Śląsku skarbnik Ligi PZPN dr. Rokita Antoni, który zabrał z sobą do Warszawy książki kasowe klubów Dębu i Śląska.

Wydaje się rzeczą prawdopodobną, że książki te będą potrzebne dla stwierdzenia, czy figuruje w książkach Dębu kwota 300 zł. wydatkowana na Mrozka oraz czy kwota ta została również przeprowadzona przez księgi Śląska w formie depozytu, jak to twierdził Śląsk.

Półfinały gier okręgowych o puchar

W niedzielę 15 bm. zostaną rozegrane dwa mecze półfinał o puchar ufundowany przez P. Prezydenta R. P.

W dniu tym Liga zmierzy się z reprezentacją Okręgu krakowskiego w Krakowie.

W drugim meczu reprezentacja okręgu poznańskiego walczyć będzie z reprezentacją Pomorza w Poznaniu.

KRONIKA ZAWIERCIA

Nadużycia
W URZĘDZIE POCZTOWYM

Podczas kontroli, przeprowadzonej w Urzędzie pocztowym w Zawierciu przez delegata dyrekcji poczt w Krakowie, ujawnione zostały nadużycia pieniężne, popełnione przez asystenta pocztowego Jana Stalmacha, zatrudnionego w kasie poczty.

Stalmach przywłaszczył sobie pieniądze wpłacane przez klientów na PKO. Kwota nadużć nie została dokładnie ustalona, przypuszczalnie jednak nie będzie wielką.

Stalmach przyznał się do popełnienia nadużyć.

Został on usunięty z pracy, a policja wszczęła przeciw niemu dochodzenie.

—xx—

× **TRAGICZNY WYPADEK.** W ub. sobotę o godz. 14.15 miał miejsce tragiczny wypadek, któremu uległ robotnik fabryki cementowni „Wysoka", 37-letni Michał Spyra. Spyra pracując przy motorze elektrycznym w pewnej chwili przez nieuwagę włożył rękę między szyby, które obcięły mu ją, a następnie wskutek wstrząsu mózgu, nieszczęśliwy wyzionął ducha. Zwłoki zostały zabezpieczone do czasu przybycia komisji sądowo - lekarskiej.

× **CZEŚĆ POLEGŁYM POLICJANTOM.** Wczoraj w miejscowym kościele parafialnym w Zawierciu odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój poległych policjantów, którzy padli w obronie ładu i porządku publicznego. Nabożeństwo odprawił ks. prałat Franciszek Zientara. W nabożeństwie wzięły udział miejscowe władze z p. starostą Wardejn-Zagórskim, prezydentem Szczodrowskim, przedstawicielem wojskowości, delegacji miejscowych szkół, kompania honorowa policji oraz liczni wierni.

× **DEKORACJA.** Z okazji święta niepodległości w dniu dzisiejszym, w gmachu starostwa nastąpi dekoracja osób zasłużonych z terenu m. Zawiercia i powiatu Zawierciańskiego.

× **PROGRAM 11 LISTOPADA W ZAWIERCIU.** Obchód święta Niepodległości w Zawierciu przedstawia się następująco: środa 11 listopada, godzina 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym; godz. 7 wieczorem akademia w Domu ludowym TAZ na program złoży się odegranie hymnu narodowego, przemówienie, utwory muzyczne miejskiej straży pożarnej, śpiew, tańce i deklamacje oraz żywy obraz p.t. „Rozkaz".

Kronika olkuska

Rodzina policyjna
W AKCJI DOŻYWIANIA DZIECI

Utworzony specjalny komitet funkcjonariuszów P. P. z terenu pow. Olkuskiego przeprowadza w bieżącym roku, wzorem lat ubiegłych, piękną akcję dożywiania najbiedniejszej dziatwy.

Po otwarciu kuchni przy posterunku P. P. w Olkuszu, niebawem zostanie uruchomione drugie przytulisko w Bolesławiu, kierowane i obsługiwane w obu ośrodkach przez rodzinę policyjną.

Akcja filantropijna policji w dzisiejszych czasach powszechnego kryzysu, wobec zbliżającej się zimy, nabiera szczególnego wyrazu i spotyka się też z ogólnym uznaniem całego społeczeństwa i szczerą wdzięcznością rodziców wygłodniałych dzieci. Trwalsze jeszcze uczucia buduje sobie nasza armia policyjna u tych najbiedniejszych maleństw, którym pomoc udzielona ułatwi, a często nawet umożliwi przetrwanie najgorszego dla nich okresu — bo bezlitosnej zimy.

W dniu 10 bm. ks. Misterek dokonał aktu poświęcenia i otwarcia kuchni dla dożywiania najbiedniejszej dziatwy z terenu m. Olkusza, prowadzonej przez rodzinę policyjną pod czynnym przewodnictwem p. kom. Piotrowskiej.

W uroczystości wziął udział wicestarosta olkuski p. Staśko, wiceburmistrz Wilczyński, kom. Pohoski i szereg zaproszonych gości. W kuchni znajdzie obfite i smaczne pożywienie 25 dzieci.

—oOo—

× **ZA DUSZĘ POLEGŁYCH W SŁUŻBIE POLICJANTÓW.** W kościele parafialnym w Olkuszu odbyło się w dniu 10 bm. uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę poległych w służbie policjantów z terenu pow. Olkuskiego. W nabożeństwie, prócz komendy powiatowej, wziął udział w zastępstwie nieobecnego starosty olkuskiego — wicestarosta Staśko, przedstawiciele urzędów, instytucyj, związków i starsze klasy gimnazjum męskiego z dyrekcją szkoły na czele.

× **SKANALIZOWANIE ŚRÓDMIEŚCIA.** W związku z planem regulacyjnym m. Olkusza zarząd miejski przystąpi w sezonie wiosennym roku przyszłego do skanalizowania ulic 3 Maja i Górniczej. Poza tym wybudowany zostanie główny kolektor kanalizacyjny.

× **ZNÓW KRADZIEŻ Z POCIĄGU W WOLBROMIU.** Na stacji kolejowej w Wolbromiu skradziono w dniu 5 bm. 2 świnie, na szkodę handlarza z Baranowicz Borucha Snowskiego, wartości 260 zł. Rewizja przeprowadzona u podejrzanych o kradzież: Pawła i Piotra Strzałków, Wawrzyńca, Czesława i Jana Osmendów, Zgadzaja Jana i Barczyka Andrzeja, wszystkich z Wolbromia, nie ujawniła mięsa pochodzącego z kradzieży. Oskarżeni do winy się nie przyznali, udzielając wykrętnych odpowiedzi.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Skazanie narodowców

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko kilku członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o noszenie mundurów i mieczyków.

Przed sądem stanęli: Jan Marzec (Dąbrowa, 3 Maja 38), Jan Tabur (Zagórze, Mieroszewskich 86), Michał Cieślak z Sosnowca, Jan Pasternak (Sosnowiec, Sucha 26), Stanisław, Czesław Furman (Dąbrowa, Okrzei 4) i Zdzisław Suchanowski (Dąbrowa, Mydlice 9).

Każdy z oskarżonych skazany został na 10 złotych grzywny, z zamianą, w razie nieściągalności, na dzień aresztu. (o).

Za nielegalne posiadanie broni

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanął Jan Kuczera z Mierzęcic (pow. będziński), oskarżony o nielegalne posiadanie broni.

Sąd skazał go za to na 100 złotych grzywny. (o)

Uwzględnione powództwo leśniczego

W sądzie grodzkim w Olkuszu toczyła się onegdaj sprawa b. leśniczego lasów gm. Sławków przeciw zarządowi gminnemu o bezprzedmiotowe wypowiedzenie i przedterminowe zwolnienie z pracy.

Przewód sądowy wykazał słuszność pretensji powoda, zasądzając na jego korzyść około 600 zł. odszkodowania.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ile wywieźliśmy węgla
w ub. m-cu na rynki zagraniczne

Wywóz węgla kamiennego z Polski w miesiącu październiku wynosił, według danych tymczasowych, 843 tys. ton wobec 775 tys. ton we wrześniu rb. i 878 tys. ton w październiku r ub.

Liczba dni roboczych (27) była w październiku o jeden większa, niż we wrześniu. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego za granicę wzrosła w październiku o około 1.5 tys. ton do 31.5 tys. ton.

Na poszczególne grupy rynków wywieziono (w tys. ton — w nawiasie różnica w porównaniu z wrześniem): rynki środkowo-europejskie 83 (—1), skandynawskie 351 (+29), bałtyckie 9 — (+3), zachodnio - europejskie 184 (+13), południowo - europejskie 81 (+24), pozaeuropejskie 32 (—9), węgiel okręgowy 65 (—5). Wolne Miasto Gdańsk 38 (+4).

Eksport na rynki skandynawskie wzrósł do wszystkich krajów prócz Norwegii. Wywóz na rynki bałtyckie ograniczył się jedynie do Łotwy.

Wzrost wywozu na rynki zachodnio-europejskie został spowodowany głównie zwiększonymi wysyłkami do Belgii.

Na rynki południowo-europejskie wzrosły wysyłki do wszystkich krajów z wyjątkiem Grecji.

Przeładunek węgla w portach Gdyni — Gdańsk w październiku wzrósł w porównaniu z wrześniem o 80 tys. ton do 734 tys. ton, przy czym przeładunek w Gdyni wzrósł o 39 tys. ton do 495 tys. ton i w Gdańsku o 41 tys. do 240 tys. ton.

—xx—

PRACA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH. Według ostatnich obliczeń, przeciętna dzienna praca polskich kolei państwowych (naładowanie, przyjęcie i tranzyt wagonów) w okresie 9 miesięcy rb. wyrażała się liczbą — 11.691 wagonów 15-tonowych. W kraju ładowano przeciętnie dziennie 10.696 wagonów, w obrębie wolnego miasta Gdańska 197, przyjmowano od kolei zagranicznych 164 wagony, wreszcie tranzytem przez Polskę szły przeciętnie dziennie 634 wagony.

RUCH TELEFONICZNY W POLSCE. — Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu 8 miesięcy rb. przeprowadzono w ważniejszych miastach Polski 220.144 tys. rozmów telefonicznych miejscowych i 9.926 tys. pozamiejscowych. W porównaniu z tym samym okresem r. ub. liczba rozmów miejscowych zmniejszyła się o 55.022 tys., liczba rozmów pozamiejscowych zaś — wzrosła o 1.150 tys.

PAPIERNICY ZABIEGAJĄ O ZAKAZ WYWOZU SZMAT. Duże zapotrzebowanie na szmaty lniane na rynku światowym spowodowało znaczną zwyżkę cen tego surowca. Wysoka cena ułatwia skup szmat, których dostarcza w większości wieś kresowa. Przemysł papierniczy w obawie przed dalszą zwyżką cen zabiega u Rządu o ograniczenia wywozowe. Dotychczasowa zwyżka cen papieru szmacianego a w szczególności bibułek papierosowych nie odbiła się na konsumencie, ale pociągnęła za sobą dalsze zmniejszenie rabatów dla odsprzedawców.

Z CAŁEJ POLSKI

ZGON ARTYSTY-MALARZA JANA ROSENA

W Warszawie zmarł wybitny malarz-batalista ś. p. Jan Rosen, urodzony w roku 1854 w Warszawie. Ś. p. Jan Rosen kończył studia w Paryżu i Monachium, gdzie pracował pod kierunkiem Brandta. Malował głównie sceny historyczne i patriotyczne, przeważnie z okresu niewoli.

600-LECIE KOŚCIOŁA W LUBLIŃCU

Lubliniec obchodził w ub. niedzielę wielką uroczystość 600-lecia istnienia miejscowego kościoła parafialnego. W uroczystości wziął udział biskup śląski ks. Adamski oraz wicewojewoda śląski dr. Saloni. Kościół lubliniecki należy do najstarszych świątyń na Śląsku.

JĘZYK POLSKI W CERKWIACH PRAWOSŁAWNYCH

W dniu dzisiejszym po raz pierwszy w dziejach kościoła prawosławnego w Polsce zostanie odprawiona Liturgia św. Jana Złotoustego w języku polskim. Nabożeństwo to będzie odprawione w szeregu miast Rzplitej, m. in. w Lublinie, gdzie wielu prawosławnych włada wyłącznie językiem polskim.

ŚWIĘTOKRADZTWO

Nieznani sprawcy włamali się w nocy przez okno do parafialnego kościoła w Lędzinach, pow. Pszczyna. Złoczyńcy nie natrafiwszy na przedmioty wartościowe, spodziewając się bogatego łupu, rozbili tabernakulum, gdzie znajdowała się metalowa monstrancja, gdyż inne cenniejsze kielichy i monstrancje były pod zamknięciem w innym miejscu.

ŚMIERĆ 100-LETNIEJ STARUSZKI

Przed kilku dniami zmarła w Mysłowicach 100-letnia Konkordia Chylińska, która zapadła ostatnio na zapalenie płuc, co było powodem śmierci sędziwej kobiety. Chylińska była najstarszą obywatelką Mysłowic i w połowie października obchodziła setną rocznicę swych urodzin.

ZACZĄŁ ŻYCIE OD PRZYGODY

W Poznaniu zdarzył się następujący wypadek. Nieznana kobieta powiła w klatce schodowej jednego z domów chłopca i porzuciwszy go zbiegła. Pogotowie lekarskie przeniosło noworodka do kliniki dziecięcej, który jak orzekli lekarze nie ucierpiał na zdrowiu z powodu pierwszej w swym życiu i to tak niezwykłej przygody.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA

W Szołdrach w pow. śremskim (Wielkopolska) gromada dzieci zabawiała się zjeżdżaniem ze sterty słomy. W pewnej chwili jeden z uczestników zabawy 10-letni Janek Matysiak zauważając się po słomie nadział się na widły, których przed tym nie zauważył. Po chwili nieszczęśliwy chłopiec zmarł, mając przebity żołądek, jelita i kręgosłup.

Radio w Anglii

Na 1 października rb. liczono w Anglii 7.790.400 radioabonentów, co oznacza przyrost na rok bieżący o 387.290 osób. Tak więc pod względem liczby radioabonentów zajmuje teraz Anglia pierwsze miejsce w Europie, drugie — Niemcy z liczbą 7.589.027 abonentów.

Niemieckich przyrost liczby abonentów w roku bieżącym wyniósł 386.075 osób.

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód
Pomyślcie o tem i złóżcie ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 11 LISTOPADA

6.00 Hymn Narodowy. 6.03 Koncert popularny. 7.00 Swojskie melodie. 8.03 Koncert orkiestry wojskowej. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie: muzyka. 10.30 „Pod pierwszym urokiem Żeromskiego" — pogadanka. 10.45 „Na żołnierską nutę". 11.40 „Buława i szabla" — odczyt.— 11.50 Transmisja rewii wojskowej z placu na Rozdrożu w Warszawie. Po rewii muzyka — 12.45 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie fragmentu akademii Poczt. Przysposobienia Wojskowego. 13.00 Muzyka. 13.30 D. c. transmisji rewii wojskowej z Placu na Rozdrożu w Warszawie. 14.10. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie fragmentu poranku muzycznego. 15.00 Ballady Chopina w wyk. Algreda Cortot — fortepian. 15.30 „O zarządzaniu gospodarstwem" — pogadanka. 15.45 „Polska jest wasza" — pogadanka. Audycja dla dzieci. 16.05 „Mikrofony na ulicah Warszawy w dniu 11 listopada 1918 r. 16.40 Koncert. 18.00 Słuchowisko historyczne. 19.30 Wieniec pieśni śląskich w wyk. Mieszanego chóru kolejowego pod rdy. H. Niczego. 20.00 „ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS..." 20.35 Wiadomości sportowe. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie" — III wieczór. 21.45 „Idzie żołnierz borem, lasem" — audycja muzyczna. 22.25 Marsze polskie w wyk. orkiestry wojskowej z Gdyni.

ŻYCZENIA ŚLĄSKA DLA WILNA

W związku z powiększeniem siły w antenie rozgłośni wileńskiej do 50 kilowatów, rozgłośnia śląska przesłała następujące życzenia:

Najdalej na północ wysuniętemu Bastionowi Radiofonii Polskiej, w chwili gdy głos jego z wzmożoną siłą rozbrzmiewać będzie hen daleko poza granice Rzeczypospolitej Polskiej, niosąc słowa ukojenia dla naszych rodaków na wschód i na północ — bratnia kresowa Rozgłośnia Śląska przesyła jak najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy dla Narodu i Państwa.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM
nowy dochodowy zeszłoroczny dwa piętra, 24 ubikacji, wygody, ogród, sprzedam zaraz Moniuszki 2a. 6640

KASĘ
„National" kupię za gotówkę, oferty z podaniem numeru kasy i ostatecznej ceny L. Musiał Katowice, ul. Pocztowa 8. 657[illegible]

MAGAZYN MÓD „WIKTORIA"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23. Poleca na sezon jesienny kapelusze damskie w najmodniejszych fasonach po cenach b. przystępnych.

Pokost
farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła i t. d. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 6147

Tapczany
nowoczesne, otomany, fotele kanadyjskie — poleca:
ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk. Sosnowiec, Nowopogońska 19 Telef. 630-56. Robota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne. 6381

DOM
dwurodzinny, ogród — sprzedam. Zgłoszenia w Administracji K. Z. pod „Pogoń".

BUDKA
spożywcza do sprzedania Dańdowska 3, Sosnowiec. 6641

LOKALE

DWÓCH
pokojowe mieszkanie do wynajęcia zaraz — Jasna 22, Jan Wilk. 6679

KOMFORTOWE
3 pokoje z kuchnią do wynajęcia — ul. Prez. Mościckiego 3 (obok Ratusza). Wiadomość: telefon 6-26-67.

WYNAJMĘ
trzy pokoje z kuchnią wygody. Zgłoszenia w Administracji pod „A"

POSADY i PRACE

KUCHARKA
posiadająca bardzo dobre świadectwa poszukuje miejsca. 3 Maja 11a. Wiadomość u dozorcy. 6621

AKWIZYTORZY
energiczni do sprzedaży maszyn do szycia radioaparatów i rowerów za Pożyczki Państwowe poszukiwani na całą Polskę. Wysoka prowizja. Olbrzymie możliwości. Zjednoczone Składy Techniczne, Warszawa, Wałców 6. 6563

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zagubiony weksel in blanco na sto pięćdziesiąt zł., wystawca Halusiński Aleksander. 6636

Różne

ZARZĄD MIEJSKI
w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 listopada r. b. o godz. 11 przed południem na placu miejskim przy ulicy Wspólnej Nr. 11 odbędzie się sprzedaż drogą publicznej licytacji jednego konia roboczego (wałach) 6629

PORTRETY
fotograficzne Śmigłego Rydza w mundurze marszałkowskim — we wszystkich rozmiarach od 1 zł. Foto-Lazar — Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 6634

RABKA - ZDRÓJ
pierwszorzędny pensjonat „Opatrzność". Centralne ogrzewanie, garaż. Ceny niskie. Poleca: M. Adraszowa. 6018

ZAGINĄŁ
wilczur ze skórzaną obrożą. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Sosnowiec, Legionów 28, telef. 6-18-47.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIESCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	W SOSNOWCU										
671a	Modrzejowskiej	26000	—	2417	57	39000	3900	—	przy S. Okr. w Sosnowcu	Pruszyński Roman	3 lutego 1937 r.
610	Dekerta	6344	30	674	17	11550	1155	—	„ „	„	3 „
1016	Piłsudskiego	2883	78	331	05	5250	525	—	„ „	„	3 „
1318	Pańskiej	3748	90	570	10	6825	682	50	„ „	„	3 „
	w ZAWIERCIU										
93"	Senatorskiej	4250	—	646	41	6375	637	50	przy S. Okr. w Sosnowcu	Pruszyński Roman	3 lutego 1937 r.
	w BĘDZINIE:										
324	Plac 3-go Maja	2677	79	344	55	4875	487	50	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	4 lutego 1937 r.
496	Furmańskiej	823	9[illegible]	125	22	1500	150	—	„ „	„	4 „
710	Sączewskiego	18991	7[illegible]	3815	35	34575	3457	50	„ „	„	4 „
455	Sączewskiego	11246	7[illegible]	1154	41	20475	2047	50	„ „	„	4 „
329	Zawale	6898	67	643	19	12450	1245	—	„ „	„	4 „
	W DĄBROWIE GÓRN.										
161	Król. Jadwigi	29850	[illegible]	5022	12	44775	4477	50	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	4 lutego 1937 r.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedzielę i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy — po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI